

Antonio Ruediger leczy uraz kolana po operacji, którą przeszedł przed trzema tygodniami. Piłkarz powinien być gotowy do gry w listopadzie. Obrońca Giallorosich udzielił wywiadu dla *Bild*.

Jak się czujesz po urazie?

- Dobrze, dziękuję. Zabieg trwał 45 minut, teraz mogę spokojnie chodzić, bez kul. Leczenie przechodzi zgodnie z planem.

Jak doszło do urazu?

- Poczułem silny ból. Od razu poddałem się testom medycznym i lekarze powiedzieli mi: Toni, przykro mi, zerwałeś więzadła.

Płakałeś?

- Nie, była wielka gorycz, ale się uśmiechnąłem. Zareagowałem natychmiastowo, w sytuacji tego typu musisz być silny.

Wydajesz się spokojny...

- Jestem spokojny. Kontuzje są fatalne, ale to część piłki. Zdarzały mi się urazy kolana i znam to.

Po kontuzji pojawiłeś się na kolacji z zespołem?

- Tak, chciałem pożegnać chłopaków. Sytuacja wokół mnie była spokojna. Zaakceptowałem to, co mi się przydarzyło.

Rozmawiałeś z Loewem?

- Tak, powiedział mi, że niebawem wrócę. Napisał mi też wiadomość po operacji. Zrobili to wszyscy gracze, wszyscy napisali mi pełno wiadomości poprzez WhatsApp.

Rozmawiałeś z Jerome Boatengiem?

- Pewnie. Jestem z nim w codziennym kontakcie.

Z Hummelsem tworzą świetną parę...

- Grają naprawdę dobrze. Boateng jest liderem defensywy. Dla mnie jest najlepszym środkowych obrońcą na świecie.

Zostaniesz w Romie?

- Mam kontrakt i jestem szczęśliwy we Włoszech. Teraz muszę się leczyć i wrócić do ciężkiej pracy. Zobaczymy co się wydarzy w przyszłości.

Autor: abruzzo